

Djakow, Władimir

"Polskie słowianofilstwo" i jego wpływ na slawistykę polską (koniec XVIII w. - 1939 r.)

Analecta 2/1(3), 7-29

1993

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



„POLSKIE SŁOWIANOFILSTWO” I JEGO WPŁYW NA SŁAWISTYKĘ POLSKĄ (koniec XVIII w. — 1939 r.)

Słowianoznawstwo jako nauka we współczesnym rozumieniu tego słowa istnieje już prawie dwa wieki. W ostatnich dziesięcioleciach w różnych krajach, zwłaszcza słowiańskich, jej dziejom poświęcono już dziesiątki książek i setki artykułów. Zrodziła się i zaczęła przybierać realne kształty idea wydania międzynarodowej serii studiów na temat dziejów sławistyki na świecie¹; uczeni radzieccy przygotowali i złożyli do druku syntezę badań nad dziejami Słowian południowych i zachodnich w Rosji przedrewolucyjnej². Zgromadzony bogaty materiał faktograficzny oraz znaczne poszerzenie bazy źródłowej nie tylko stwarzają możliwości konkretnych badań historycznych, lecz pobudzają specjalistów do podejmowania kwestii teoretyczno-metodologicznych z zakresu historii słowianoznawstwa. Świadczą o tym między innymi pierwsze ze wspomnianych opracowań dziejów sławistyki światowej, jak również wygłoszony na VIII Międzynarodowym Kongresie Sławistów referat trzech uczonych radzieckich³ oraz monografia czeskiego sławisty Milana Kudelki na temat pojęcia „sławistyka”⁴.

Jedną z kluczowych kwestii teoretyczno-metodologicznych badań nad dziejami sławistyki stanowi niewątpliwie kwestia wzajemnych powiązań sławistyki z interpretacjami ideowo-politycznymi „idei słowiańskiej”, jakie rodziły się w różnych okresach i w różnych krajach. Autor, zajmujący się od lat tą problematyką, swe badania rozpoczynał od nakreślenia celów badawczych i syntetycznego przeglądu faktograficznego wszystkich krajów słowiańskich⁵, by później skupić swoją uwagę na penetrowaniu wzajemnych zależności pomiędzy poszczególnymi interpretacjami kwestii słowiańskiej i sławistyką w przedrewolucyjnej Rosji⁶. Niniejszy artykuł stanowi próbę naświetlenia tej problematyki od strony materiałów polskich, czyli że próbę ogólniejszego przedstawienia stopnia wpływów na polskie słowianoznawstwo tego, co w historiografii określa się mianem „polskiego słowianofilstwa”.

Kilka uwag o aparacie pojęciowym

Takie pojęcia jak „idea słowiańska”, „kwestia słowiańska”, „solidarność słowiańska”, „wzajemność słowiańska”, „wspólnota słowiańska”, „jedność słowiańska” zrodziły się już u schyłku XVIII stulecia. Pół wieku później zaczęto używać kolejnych określeń – „panslawizm”, „austroslawizm”, „jugoslawizm” i inne. Pojęcia te nie będące stricte naukowymi używane są do dnia dzisiejszego. O tym stanie rzeczy zadecydowała z jednej strony tradycja, z drugiej – złożoność odpowiednich zjawisk⁷.

Idea słowiańskiej solidarności swymi korzeniami sięga odległej przeszłości – okresu wczesnego średniowiecza, kiedy plemiona słowiańskie zaczęły uświadamiać swoje etniczne i językowe pokrewieństwo. Na przełomie XVIII i XIX w., a więc w okresie zaawansowanego u większości narodów słowiańskich procesu kształtowania się narodowości burżuazyjnych „idea słowiańska” lub „kwestia słowiańska” staje się nieodłączną częścią życia społecznego. Od tego czasu coraz częściej rodzą się koncepcje, zgodnie z którymi stosunki międzysłowiańskie winny się opierać na braterskiej solidarności i pomocy wzajemnej. Tego rodzaju teorie rodziły się również na innym gruncie etniczno-narodowym. Słuszne jest niewątpliwie stwierdzenie Konstantina Iwanowicza Rowdy, że „wspólnota kultury duchowej Słowian nie jest czymś jedynym i wyjątkowym w teorii światowej cywilizacji. Podobne wspólnoty, oparte na etnicznym i językowym pokrewieństwie, podobieństwie warunków historycznych, sąsiedztwie, istnieją u wielu narodów Europy, Ameryki i Azji, stanowiąc jedną z obiektywnych stron kultury ludzkości”⁸.

Znaczna część historiografii na Zachodzie traktuje „ideę słowiańską” ahistorycznie i z uprzedzeniem, wiążąc ją we wszystkich wypadkach z „zaborczą”, wręcz „imperialistyczną” ideologią nacjonalizmu i panslawizmu⁹. Początkowo idea ta była politycznie neutralna u jej podstaw leżały przede wszystkim treści etniczno-narodowe. Dopiero z upływem czasu stawała się ona narzędziem walki różnych ugrupowań społeczno-politycznych, odmiennie ją interpretujących. Dla sił postępowych idea jedności słowiańskiej była orężem w walce o przemiany społeczne i niezawisłość narodową. Reakcja wykorzystywała ją w charakterze uzasadnień własnych teorii i poczynań o innym charakterze. Nawołując do uwzględniania uwarunkowań społecznych każdej z badanych interpretacji „idei słowiańskiej”, Władimir Terentjewicz Paszuto w sposób przekonujący mówił, że „bez uświadomienia sobie ich sensu historycznego z łatwością utracić można kryteria i stać się bądź apologetą bądź nihilistą narodowym, bądź zachowywać się tak, jak gdyby owe ważne kwestie naukowe w ogóle nie istniały”¹⁰. Konkretnie badania historyczne pozwoliły np. stwierdzić, że w latach 1820-1860 w Rosji istniały trzy nurty interpretacyjne „idei słowiańskiej”: a) postępowo-demokratyczny, reprezentowany przez dekabrystów, członków Bractwa Cyrylo-Metodejskiego, pietraszewców oraz działaczy rewolucyjnych okresu powulasz-

czeniowego, m.in. przez M.A. Bakunina, A.I. Hercena, N.G. Czernyszewskiego; b) szlachecko-burżuazyjny (liberalny), znajdujący swój wyraz w pracach słowianofilskich okresu przedreformatorskiego; c) reakcyjno-zachowawczy, którego odbiciem stała się „teoria oficjalnej narodności”.

Analogicznej typologizacji można dokonać w odniesieniu do każdej interpretacji idei solidarności słowiańskiej w każdym kraju, a bez tego staje się chyba niemożliwa gruntowna i obiektywna ich ocena.

Z tego wynika więc, że wykorzystywany w badaniach nad „ideą słowiańską” aparat pojęciowy nie dysponuje wymaganą jednoznacznością. Celem uniknięcia nieporozumień niezbędna jest maksymalna ostrożność w posługiwaniu się od dawna będącymi w obiegu naukowymi terminami. Użycie np. terminu „słowianofilstwo” jest w pełni uzasadnione tylko w odniesieniu do kierunku ideologicznego, istniejącego w Rosji w latach 1840-1870. Lepiej więc nie posługiwać się tym terminem w odniesieniu do innych uwarunkowań społecznych. Gdy nie jest to możliwe, w takich przypadkach czynić należy niezbędne uściślenia i komentarze. Nawet gdy nie brać pod uwagę wyłącznie Rosji, to poglądy i działalność słowianofilów z okresu pierwszych lat poreformatorskich nie są wcale podobne do pozycji ideowo-politycznej ich spadkobierców. Jeszcze ogłędniej należy posługiwać się terminologią historiograficzną, znajdującą się w użyciu innych narodów. W odniesieniu do rodzimej problematyki polska literatura naukowa od dawna posługuje się terminem „słowianofilstwo polskie”, będącym zbiorczym określeniem różnorodnych polskich interpretacji idei integracji słowiańskiej. Zdając sobie sprawę z płynności tego terminu, autor, z braku odpowiedniejszego, zmuszony jest jednak do posługiwania się nim.

Uściślen wymaga także, aczkolwiek w mniejszym stopniu, aparat pojęciowy z zakresu słowianoznawstwa. Mimo długiej swej historii słowianoznawstwo lub sławistyka (w języku rosyjskim terminy te są w gruncie rzeczy synonimami) nie posiada jeszcze własnego, ogólnie przyjętego przedmiotu badań. Treści filologicznej w sławistyce oddawał pierwszeństwo np. uczony jugosłowiański Josip Hamm, profesor Uniwersytetu Wiedeńskiego (zm. w 1986 r.). Uważał on, iż sławistami w szerokim rozumieniu tego słowa byli ci uczeni, którzy badali „wszystkie jej dziedziny, mające mniejszą lub większą wartość w lepszym poznaniu narodów słowiańskich i ich kultur [...]. W węższym rozumieniu [...] sławistyka ogranicza się przede wszystkim do badań językoznawczych i historycznoliterackich, rzadziej – folklorystycznych, a jeszcze rzadziej – do badań nad teorią i historią sztuki. Jej trzon stanowią właśnie języki słowiańskie”¹¹. Za zwolennika odmiennego punktu widzenia może być uznany radziecki uczony Dmitrij Markow, którego zdaniem, współczesne słowianoznawstwo to zespół nauk, który tworzą „językoznawstwo, literaturoznawstwo, historia sztuki, historia i historia kultury słowiańskiej, ponieważ w tych dziedzinach wiedzy [...] najgłębsze odbicie znajdują tradycyjne związki narodów słowiańskich, ich etniczno-narodowa specyfika rozwoju”¹².

Na przestrzeni dwóch stuleci istnienia słowianoznawstwa jego istota uległa licznym przeobrażeniom, zaświadczoneym przez materiał faktograficzny, prezentowany we wspomnianej już monografii Milana Kudelki. W Rosji słowianoznawstwo na początku swego istnienia miało charakter nauki kompleksowej, czyli prawie każdy jej przedstawiciel zajmował się słowianstwem zarówno od strony filologicznej jak i historycznej. W drugiej połowie XIX w. nastąpiło zróżnicowanie poszczególnych dyscyplin naukowych, tworzących w dalszym ciągu kompleks sławistyczny, w którym więź interdyscyplinarna pod wpływem wewnątrznaukowych i pozanaukowych czynników społeczno-politycznych to nasilała się, to ulegała osłabieniu. Traktując słowianoznawstwo kompleksowo, Kudelka, jak należy sądzić, wyolbrzymiał rolę powiązań wewnętrznych tego kompleksu. Twierdził on bowiem, że „slawistykę” należy uważać za odrębną tematycznie dziedzinę nauk społecznych z właściwym dla niej przedmiotem i metodami badawczymi¹³. Mimo licznych komentarzy, uściślających tok rozumowania, M. Kudelka w dalszym ciągu zajmuje stanowisko, które wydaje się być błędne, ponieważ za przedmiot slawistyki uznaje on nie całą historię i kulturę słowiańską, a jedynie to, co wiąże się z ich „słowiańskością”. W związku z tym wyklucza on z zakresu słowianoznawstwa bardzo ważne dziedziny slawistycznych badań¹⁴.

W charakterystyce poszczególnych etapów historiografii słowiańskiej należy także uwzględnić konkretne poglądy na istotę badań slawistycznych, głoszone w poszczególnych okresach. Właściwe zrozumienie ogólnych prawidłowości rozwoju slawistyki wymaga szerszego spojrzenia na te dyscypliny, które zajmują się badaniami językoznawczymi, literackimi i historycznymi, dotyczącymi narodów słowiańskich. Właśnie taki punkt widzenia stosuje autor w dalszej części swego artykułu.

Idea integracji słowiańskiej a początki słowianoznawstwa na ziemiach polskich od schyłku XVIII w. do lat dwudziestych wieku XIX

Ścisłe związki dziejów słowianoznawstwa polskiego z „polskim słowianofilstwem” były już tematem wielu studiów specjalistycznych. Zawierały one bogaty materiał faktograficzny oraz szereg cennych konkluzji, aczkolwiek nie wyczerpywały do końca tej kwestii. Na specjalną uwagę zasługują przede wszystkim prace Władimira Francowa, zwłaszcza jego monografia na temat polskiego słowianoznawstwa końca XVIII w. i pierwszego ćwierćwiecza XIX w. oraz przygotowane przezeń publikacje, prezentujące spuściznę epistolarną największych slawistów minionego stulecia¹⁵.

Przed wybuchem I wojny światowej dziejami polskiego słowianoznawstwa zajmował się Edmund Kołodziejczyk, który zdążył przygotować i opublikować

tylko kapitalną bibliografię, wysoko ocenioną przez W. Francowa. Wydał on także niewielkie studium na temat prądów „słowianofilskich” w łonie polskiej emigracji politycznej w latach 1830-1863¹⁶. Kolejny etap w badaniach nad tą problematyką stanowiła wydana w 1926 r. książka Zofii Klarnerówny *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*. Mimo że chronologicznie była ona zbieżna z monografią W. Francowa, wносиła wiele nowych faktów i spostrzeżeń odnośnie okresu sprzed i po 1825 r.¹⁷ W ciągu następných sześćdziesięciu lat badania tego rodzaju ustały, aczkolwiek problem ten poruszali m.in. tacy polscy uczeni, jak Henryk Batowski, Michał Janik, Tadeusz Lehr-Splawiński, Ryszard Walicki, Marian Jakóbiec, Andrzej Wierzbicki¹⁸. Niedawno ukazało się studium historiograficzne Romualdy Pęgierskiej-Piotrowskiej o W.A. Francewie, będące próbą syntetyzacji stanu wiedzy o polskim słowianoznawstwie do końca lat osiemdziesiątych XX w.¹⁹

W 1973 r. na VII Międzynarodowym Zjeździe Słowistów polski historyk Juliusz Bardach wygłosił referat, będący rezultatem jego przemyśleń na temat periodyzacji „słowianofilstwa polskiego”, poruszony już wcześniej we wstępie do jego monografii o W.A. Maciejowskim²⁰. W tezach tego wystąpienia czytamy: „Próba periodyzacji słowianofilstwa polskiego jest potwierdzeniem faktu, na który zwracali uwagę badacze (szczególnie H. Batowski), a mianowicie tego, że rozwój i przeobrażenia słowianofilstwa polskiego zależne były od sytuacji politycznej. Przyczyną spotykanego podówczas bagatelizowania elementu politycznego w ideologii słowianofilskiej było, jak należy sądzić, to że przejawiała się ona najmocniej – i częstokroć najefektywniej – w nauce, literaturze i myśli społecznej. To zasadnicze stwierdzenie wydaje mi się słuszne bo wypływa z posiadanego materiału faktograficznego. Całkowicie akceptuję zaproponowane przez J. Bardacha wyodrębnienie w dziejach „słowianofilstwa polskiego” sprzed II wojny światowej sześciu mniej lub bardziej niezależnych okresów. Wymaga, moim zdaniem, pewnych uściśleń jedynie charakterystyka poszczególnych okresów.

Chronologicznie pierwszy okres zbiega się z zaproponowanym przez W. Francowa w jego monografii. Juliusz Bardach w swym streszczeniu pisze: „Pierwszy etap słowianofilstwa polskiego przypada na koniec XVIII i początek XIX w. i trwa do powstania 1830 r., kiedy to pod wpływem romantyzmu (Herder) nasiliły się zainteresowania odległą przeszłością, rozwinęły się tendencje do idealizowania tejże przeszłości Słowian i kiedy rodziła się świadomość narodowa całej Słowiańszczyzny. Sprzyjające warunki do zrodzenia się mitu słowiańskiego zaistniały w okresie istnienia Królestwa Polskiego w latach 1815-1830, co znalazło swe odbicie w pracach W. Surowieckiego, Z. Dołęgi Chodakowskiego, I.B. Rakowieckiego i innych. W ówczesnych warunkach historycznych – kiedy jedynym niezależnym państwem w świecie słowiańskim pozostała Rosja, a jej pozycja mocarstwowa, spotęgowana po zwycięstwie nad Napoleonem, stwarzała dogodną atmosferę dla wysunięcia się na plan pierwszy

w słowianofilstwie nurtu rusofilskiego” (s. 984). Badacze zgodnie podkreślają ogromne poruszenie wśród ówczesnych narodów słowiańskich ideą zjednoczenia Słowian i wymieniają nazwiska Stanisława Trembeckiego, Jana Pawła Woronicy, Adama Sapichy, Henryka Dąbrowskiego. Jak słusznie zauważa Z. Klarnerówna: „Epoka, która nastąpiła bezpośrednio po rozbiorze, jest okresem bujnego rozkwitu słowianofilstwa w polskiej psychice zbiorowej [...]. Poczucie odrębności etnicznej Słowiańszczyzny pogłębiało świadomość odrębności pierwiastka narodowego polskiego i budziło przeświadczenie o jego niezniszczalności”. Spośród „polskich słowianofilów” wyodrębniła ona dwa główne jego kierunki – „pronapoleoński” i „rusofilski”²¹. Zwolennikami pierwszego byli m.in. H. Dąbrowski oraz A. Sapicha, przekonani, że zjednoczenie zachodnich i częściowo południowych Słowian pod egidą Napoleona I stworzy sprzyjające warunki do odrodzenia się polskiej państwowości. Jednym z czołowych reprezentantów nurtu „rusofilskiego” był Adam Jerzy Czartoryski, na początku XIX w. należący do najbliższego otoczenia nie dawno koronowanego cara Rosji Aleksandra I. W 1802 r. Czartoryski przedłożył carowi obszerny memoriał, uzasadniający możliwość i konieczność utworzenia federacji narodów słowiańskich pod berłem rosyjskiej korony, w której to federacji czołową rolę odgrywałyby Polska. Po zapoznaniu się z treścią i losem memoriału Jerzy Skowronek stwierdził, że Czartoryskiemu udało się uzyskać zgodę cara i jego „młodych przyjaciół” dlatego, że zawarte w memoriale szumne i ogólnikowe hasła brzmiały przekonująco, a zarazem nie wymagały podjęcia natychmiastowych działań²².

Kłęska armii francuskiej w latach 1812-1815 wyraźnie osłabiła nurt „pronapoleoński” w „słowianofilstwie polskim”. Z kolei utworzenie Królestwa Polskiego, połączonego unią personalną z imperium rosyjskim, nie tylko przyczyniło się do upowszechnienia idei „słowianofilstwa” w wyższych warstwach społeczeństwa polskiego, lecz spowodowało powstanie w łonie „słowianofilstwa polskiego” nurtu ściśle związanego z opozycją. Sprzyjały temu po części loże masonskie: „Zjednoczeni Słowianie” w Kijowie (od roku 1818), „Orzeł Słowiański” w Wilnie (od roku 1816) oraz warszawska „Jedność Słowiańska” (od 1818 r.). W pierwszej połowie lat dwudziestych ważną rolę odegrały także stopniowo rozszerzające się kontakty Polskiego Towarzystwa Demokratycznego z organizacjami dekabrystycznymi szczególnie Towarzystwem Południowym i Stowarzyszeniem Zjednoczonych Słowian oraz Obszczestwem Wojennych Druziej. Na podkreślenie zasługuje również to, że w latach 1821-1826 we Lwowie działało Towarzystwo Zwolenników Słowiańszczyzny, którego członkami byli późniejszy aktywny uczestnik powstania listopadowego, Ludwik Nabelak oraz uczonego sławista August Bielowski. Prócz nich szeregi „słowianofilskie” zasilali również inni działacze kulturalni Galicji, związani m.in. z Biblioteką i Zakładem Narodowym Ossolińskich²³. Zdaniem Z. Klarnerówny, w pierwszych koncepcjach „słowianofilskich”, powstałych w okresie Królestwa Kongresowego, dominowała nuta całkowitej solidarności Polski i Słowiańszczyzny z Rosją²⁴.

Tak więc w połowie lat dwudziestych w „słowianofilstwie polskim” mniej lub bardziej wyraźnie zarysowały się trzy typologiczne warianty ideowo-politycznej interpretacji „idei słowiańskiej”. Pierwszy wariant — wsteczny, reakcyjny — reprezentowany przez koła rządowe i propagujący w istocie odrodzenie dawnej Rzeczypospolitej z monarchią francuską lub rosyjską na czele. Wariant drugi — liberalno-oświeceniowy — swymi korzeniami sięgał tradycji Stanisława Staszica i Hugona Kołłątaja i był bliski reformatorskim ideom Konstytucji 1791 r., lecz odzęgnywał się od jakichkolwiek poważniejszych przemian rewolucyjnych. I wreszcie wariant trzeci — radykalny — obliczony na wzmożenie walki z uciskiem narodowym i społecznym w ramach bratniego sojuszu wszystkich narodów słowiańskich. Za każdym z tych nurtów stały określone siły społeczno-polityczne, nie zawsze wyraźnie określone, lecz ostatecznie decydujące o głównych kierunkach każdej interpretacji idei słowiańskiej wzajemności.

Te trzy nurty, chociaż w niejednakowym stopniu, oddziaływały na rodzące się słowianoznawstwo, rozumiane jako nauka o Słowiańszczyźnie. Wpływy te zaznaczały się przede wszystkim w tym, że „słowianofilstwo” nakazywało uczonym bezwzględne odrzucanie w badaniach ram narodowościowych, prowadzenie porównawczych studiów nad językami słowiańskimi, literaturą i przeszłością, poszukiwanie cech wspólnych Słowian oraz określenie specyfiki życia społecznego poszczególnych narodów słowiańskich. Bez uwzględnienia tych postulatów społecznych zgromadzona już wcześniej wiedza o każdym narodzie słowiańskim nie byłaby w stanie przekształcić się na początku w naukę kompleksową, a następnie w zespół dyscyplin naukowych o Słowianach. Będąc odbiciem realnych oczekiwań społecznych „słowianofilstwo” już samym swoim istnieniem powodowało wzrost zainteresowania oświeconych warstw społecznych słowianoznawstwem, zapewniając tym samym środki materialne dla swego rozwoju. Każdy z nurtów „słowianofilstwa” pobudzając rozwój sławistyki oczekiwał od niej nie tylko wartości poznawczych, lecz i dodatkowych argumentów dla uzasadnienia swej pozycji społeczno-politycznej. Nie zawsze „zamówienie społeczne” pozostawiało po sobie wyraźny ślad w materiałach źródłowych. Jednakże ukazujące się prace książkowe z zakresu słowianoznawstwa, artykuły i inne publikacje dobitnie świadczą o tym, że uczeni w większości wypadków wychodzili naprzeciwko oczekiwaniom społecznym. Charakteryzując najogólniej „podłoże psychologiczne” ukazujących się wówczas prac sławistycznych, Z. Klarnerówna pisała w swojej monografii, że ich autorzy pragnęli wydobyć analogię pomiędzy Polską i całą Słowiańszczyzną, ustalić polskie korzenie narodowe w przeszłości ogólnosłowiańskiej²⁵.

Głównym motorem oddziaływania na naukę ze strony pierwszego z trzech nurtów „słowianofilstwa polskiego” stały się różnorodne formy mecenatu. Do najhojniejszych protektorów należał A.J. Czartoryski, wspierający i finansujący rozliczne badania sławistyczne, m.in. prace Z. Dołęgi Chodakowskiego, nazywanego przez niektórych „twórcą polskiego słowianofilstwa romantycznego”²⁶.

Jako kurator Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1819-1820 A.J. Czartoryski gorąco popierał ideę założenia Towarzystwa Polsko-Słowiańskiego, które wspierałoby rozwój polskiego słowianoznawstwa, przekształcając Warszawę lub Kraków w „słowiańskie Ateny”. Najważniejszym ośrodkiem sławistycznym na ziemiach polskich staje się Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. Snując opowiadanie o ówczesnych uczonych i protektorach Z. Klarnerówna stwierdzała, że nie cechowało ich jeszcze dążenie do przeciwstawiania Polsce Rosji, lecz kiełkowało już przekonanie o wyższości kulturowej Polski wśród wszystkich Słowian. Dalej czytamy w jej książce o tym, że myśl ta stała się cechą charakterystyczną „słowianofilstwa polskiego” uważającego Polskę za najwyższą wartość tkwiącą potencjalnie w duszy plemienia słowiańskiego. Kolejną cechą charakterystyczną pierwszego okresu dziejów „słowianofilstwa polskiego” stanowił, zdaniem Z. Klarnerówny, prymat idei jedności plemienia słowiańskiego, niemal całkowity brak świadomości o historycznej odrębności poszczególnych narodów słowiańskich²⁷. Z podobną opinią o tym okresie spotykamy się w książce J. Bardacha o Maciejowskim²⁸.

„Słowianofilstwo” w nauce i polskiej myśli społecznej w latach 1832-1864

W tezach swego referatu na VII Międzynarodowy Kongres Sławistów J. Bardach napisał: „Po upadku powstania 1830-1831, kiedy w społeczeństwie polskim upadł mit zjednoczonych Słowian pod berłem imperium rosyjskiego, następuje drugi okres w ideologii słowianofilstwa polskiego. Jego cechą charakterystyczną staje się dążenie do wykluczenia Rosji („mongolskiego”, „azjatyckiego” mocarstwa, jak pisał Duchiniński) ze wspólnoty narodów słowiańskich. Wiodącą rolę w niej zaczęto przypisywać Polsce. jej misją historyczną staje się zjednoczenie narodów słowiańskich pod hasłami braterstwa i wolności i przeciwstawienie się despotyzmowi caratu rosyjskiego”²⁹. Trzeci okres „słowianofilstwa polskiego”, według Bardacha, cechuje wzrost nastrojów antyniemieckich z powodu wykorzystania przez władze austriackie antyfeudalnych powstań chłopskich w Galicji do walki ze szlacheckim ruchem narodowowyzwoleńczym. Istotnie, nastroje antyniemieckie w społeczeństwie polskim nasiliły się. Aleksander Wielopolski, Adam Działyński i inni działacze prawego skrzydła ruchu społecznego na ziemiach polskich w obawie przed ekspansją niemiecką zaczęli przemyślać o unii rosyjsko-polskiej. Rzeź w Galicji także wycisnęła piętno na pozostałych nurtach „słowianofilstwa polskiego”. Jednakże wydaje się, że zwrot ten nie był tak istotny i zasadniczy, by uznać rok 1846 za linię graniczną w sensie ogólniejszym. Według mnie, data ta była prawdopodobnie linią podziału wewnętrznego okresu, zaczynającego się po powstaniu listopadowym i kończącego się na powstaniu lat 1863-1864.

Słuszna konkluzja J. Bardacha o upadku „mitu jedności Słowian” jest odzwierciedleniem głównego kierunku zmian, jakie nastąpiły w drugim okresie istnienia „słowianofilstwa polskiego”. Jednak po pierwsze, wiarę w zjednoczenie Słowian osłabiały nie tylko negatywne reakcje południowych i zachodnich Słowian na zdławienie przez wojska carskie powstania polskiego w latach 1830-1831. Schyłek XVIII i pierwsze dziesięciolecie XIX w. były okresem szybko postępującego kształtowania się narodowości oraz świadomości narodowej u wszystkich niemal Słowian; w związku z tym było coraz trudniej hasła odrodzenia narodowego zastępować nawoływaniem do walki o integrację Słowian. Po wtóre, faktu porzucenia „mitu jedności słowiańskiej” nie należało absolutyzować, gdyż nie było ono całkowite³⁰. Jest rzeczą bezsporną, że wiara w jedność Słowian w polskim ruchu społecznym uległa znacznemu osłabieniu. Jednakże mówić o upadku lub jedynie o zachwianiu tej wiary można tylko na podstawie konkretnego materiału.

Obraz ideologiczny prawego skrzydła „słowianofilstwa polskiego” tworzą poglądy Henryka Rzewuskiego i Michała Grabowskiego. Ten ostatni twierdził m.in., że „wielka idea słowiańska” przejawiała się coraz wyraźniej „zarówno w instynktownym przeczuciu narodów, jak i w poczynaniach rządu”. Zwracając się do wszystkich ludzi „dobrej woli” z apelem o urzeczywistnienie tej idei, Grabowski stwierdzał, że ma na myśli „nie federację, a zjednoczoną i niepodzielną monarchię”. Pisał on: „Upadek Polski ogromnie przybliżył erę słowiańską [...]. Pozostawiając Polaków Polakami, ale zarazem realizatorami wielkiej rosyjskiej idei słowiańskiej [...] rząd miałby w nich nie tylko pożyteczną dla swojej polityki, ale i sprzymierzoną w nim partię”. Te typowo kolaboranckie hasła zamierzał on wspólnie z Rzewuskim propagować na łamach mającego się ukazywać w Kijowie czasopisma „Słowianin”³¹.

W.A. Maciejewskiego — zagorzałego zwolennika i propagatora „mitu zjednoczenia Słowian” w latach trzydziestych i czterdziestych XIX w. J. Bardach nazywa „pogrobowcem” pierwszego okresu dziejów „słowianofilstwa polskiego”³². Poglądów politycznych Maciejewskiego nie można porównywać z poglądami H. Rzewuskiego i M. Grabowskiego. Mimo wszystko był on niewątpliwie konserwatystą i lojalistą wobec caratu, chociaż jego argumenty „słowianofilskie” wykorzystywali niekiedy dosyć radykalni działacze polskiej emigracji politycznej³³. Odrębną pozycję zajmuje oryginalna i pełna sprzeczności osobowość Adama Gurowskiego. Uczestnik powstania 1830-1831, jeden z przywódców powstałego na emigracji Towarzystwa Demokratycznego Polskiego (TDP), po amnestii i uzyskaniu od namiestnika carskiego większej sumy pieniędzy ponownie udał się za granicę, by rozpocząć tam propagowanie „idei słowiańskiej” w kształcie niewiele różniącym się od poglądów M. Grabowskiego³⁴.

Konserwatyzm społeczno-polityczny, a nawet reakcyjność „słowianofilstwa polskiego” łączył się nie tylko ze skłanianiem się ku idei hegemonistycznej

pozycji Rosji w świecie Słowian, albo z całkowitym jej odrzucaniem, ale także z próbami zupełnego wyłączenia narodu rosyjskiego z „plemienia słowiańskiego”. Właśnie takie stanowisko reprezentował Franciszek Duchiniński. Mimo szaleńczego charakteru tej teorii poparło ją prawicowe skrzydło emigracji polskiej z A.J. Czartoryskim na czele. Urodził się Duchiniński na terenach Prawobrzeżnej Ukrainy w biednej, lecz wykształconej rodzinie. Już w dzieciństwie zrozumiał wagę kwestii stosunków międzysłowiańskich. Przebywając od 1846 r. na emigracji aktywnie występował o prawa Polski do ziem ukraińskich, co dla Hotelu Lambert w związku z mającym się odbyć w 1846 r. Zjazdem Słowiańskim miało znaczenie pierwszoplanowe. Po wojnie krymskiej 1853-1856 dzięki poparciu A.J. Czartoryskiego Duchiniński został wykładowcą Wyższej Szkoły Polskiej na Montparnassie i zajął się propagowaniem swej pozbawionej podstaw naukowych teorii „turańskiego rodowodu narodu rosyjskiego”³⁵.

Nurt liberalno-oświeceniowy „słowianofilstwa polskiego” najściślej związany ze słowianoznawstwem wyraźnie odszedł od orientacji rusofilskiej, co wcale nie oznaczało zerwania więzów społeczno-naukowych z Moskwą, Petersburgiem czy innymi ośrodkami kulturotwórczymi imperium rosyjskiego. Wiele dowodów na to dostarczają prace W.A. Francewa. Przytaczane w nich fakty można uzupełnić korespondencją Augusta Bielowskiego z lat 1842-1876, przechowywaną w Bibliotece Zakładu narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Ten lwowski uczonej i wielki społecznik korespondował i wymieniał książki, wypisy archiwalne i inne materiały naukowe z Piotrem Biessonowem, Osipem Bodiańskim, Michałom Rajewskim, Wukolem Undolskim i innymi. Pośredniczyli w tym lub występowali w charakterze bezpośrednich korespondentów przedstawiciele moskiewskiej i petersburskiej Polonii, zwłaszcza Baltazar Kalinowski, Józefat Ohryzko, Włodzimierz Spasowicz³⁶. Korespondował Bielowski także z historykiem polskim Karolem Szajnochą badającym Słowiańszczyznę i w pewnych poglądach zbliżonym do „słowianofilstwa polskiego”³⁷. W tym nurcie „słowianofilstwa polskiego”, stroniącego od walki społeczno-politycznej, najrządziej występowały nastroje zarówno antyrosyjskie, spowodowane wydarzeniami 1831 i 1833 r., jak i antyniemieckie, powstałe na skutek „rzezi galicyjskiej” 1846 r. oraz fali pangermanizmu zalewającej w drugiej połowie lat czterdziestych prasę zachodnioeuropejską.

Dla aktywnej politycznie części społeczeństwa polskiego najbliższy był, jak należy sadzić, zmodyfikowany nurt „słowianofilstwa” reprezentowany przez emigracyjne Towarzystwo Demokratyczne Polskie oraz jego działacze w kraju. Myśl o zjednoczeniu Słowian z Polską na czele wielokrotnie występuje w opublikowanym w 1836 r. *Manifestie* TDP. Mówiło się w nim o tym, że przez dziesięć stuleci Polska pielęgnowała i rozwijała demokratyczną ideę słowiańską, że ona własną pierśią osłoniła cywilizację europejską przed cisnącą ze Wschodu nawałą „Tatarów, Turków i Moskali”, Europa zaś pozostawiła Polskę w nieszczęściu.

O celu naczelnym działalności TDP Manifestu pisał, że ta równość towarzyskiego porządku słowiańskich społeczeństw żywotna niegdyś podstawa, potem całą masą panującego w Polsce stanu rozwijana i kształcona, dziś jest światłem i potrzebą wieku. Mówiło się w nim także o tym, że tylko demokratyczna i niezawisła Polska zdolna jest spełnić swą misję dziejową, „absolutyzmu przymierze rozerwać, jego zgubny wpływ na cywilizację Zachodu zniszczyć, demokratyczną ideę wśród Słowian, dziś za narzędzie ujarznienia służących, rozszerzyć, tą ideą ich złączyć (...) powszechnemu nawet usamowolnieniu europejskich ludów dać początkowanie”³⁸.

Jednym z delegatów na Słowiański Zjazd 1848 był Jędrzej Moraczewski, znany publicysta i działacz społeczny, zbliżony do umiarkowanej większości TDP. Reasumując dyskusję zjazdową i próbując określić jego rolę pisał on o ogromnym znaczeniu historycznym kongresu w Pradze, gdyż po raz pierwszy w dziejach Słowiańszczyzny nastąpiło zjednoczenie Słowian zachodnich przeciwstawiających się Słowianom wschodnim. Pewnym dysonansem résumé Moraczewskiego było jego stwierdzenie o bliskości poglądów „Illiryjczyków (Chorwatów) do polskiego punktu widzenia i wypowiedź Serba, że przyjaźń z Francją uważa on za ważniejszą od zbliżenia z Rosją. Gdy jednak w Rosji kiedykolwiek zostanie obalony carat, zniesiona pańszczyzna, wówczas Serbów i Rosjan połączą natychmiast więzi sympatii. Na podstawie własnych obserwacji dyskusji zjazdowej J. Moraczewski opracował projekt utworzenia państwa zachodnio-słowiańskiego z Polską na czele, „tego dziecka, które wkrótce musi wyrosnąć na olbrzyma”³⁹.

Franciszek Duchiniński i jego zwolennicy wykluczali w zasadzie całkowicie Rosję z pojęcia „Słowiańszczyzny”. Myśl anonimowego Serba o współpracy z rewolucyjną Rosją J. Moraczewski pozostawił bez komentarza, gdyż nie widział on realnej możliwości takiej współpracy. Świadomość, że Rosji nie należy utożsamiać z caratem, nie była obca bardziej radykalnym kołom polskiego ruchu społecznego. Nie zamierzam pisać o tym, jakie to znalazło odbicie w poglądach Joachima Lelewela i konspiracyjnej działalności Szymona Konarskiego, gdyż problem ten posiada bogatą literaturę przedmiotu; nie zamierzam też powtarzać tego, co pisałem wcześniej na temat „słowianofilstwa” Piotra Ściegiennego oraz Edwarda Dembowskiego⁴⁰. Posłużę się jedynie kilkoma mniej znanymi przykładami świadczącymi, że właściwy wspomnianym działaczom stosunek do rewolucyjnej Rosji nie był czymś wyjątkowym. Jak stwierdza Antoni Winnicki, Józef Zaliwski, instruując swoich „emisariuszy”, mówił o Towarzystwie Wojskowym w Rosji. Twierdził on, że w przyszłości „Rosja, zabrany kraj, Polska, Węgry, Galicja, część Czech stanowiąc będą jeden wielki naród słowiański pod prawem wolności”⁴¹. Statut konspiracyjnej organizacji Galicji Zachodniej „Związek Mężów” głosił, że „Czesi, Słowianie z pozostałych niemieckich i węgierskich prowincji, oraz Polacy i Rosjanie powinni stworzyć jedną narodowość; należy dążyć do tego drogą przemocy, występując przeciwko

istniejącym rządowi⁴². W lipcy 1845 r. Giuseppe Mazzini wraz z polskimi działaczami demokratycznymi opublikował *Odezwę do Rosjan*, w której była mowa o wielkiej misji wyzwolenczej narodów słowiańskich oraz o tym, że na ich czele z powodów historycznych i geograficznych winny stanąć Rosja i Polska⁴³.

Nader oryginalne i pouczające są fakty, dotyczące genezy „słowiańskiego” aspektu programu warszawskiej konspiracyjnej „Organizacji 1848 roku”. Jej przywódcy w pierwszej połowie lat czterdziestych studiowali na Uniwersytecie Moskiewskim, słuchali wykładów Stiepana Szewyiewa, czytali dzieła innych rosyjskich słowianofilów o umiarkowanych i lojalnych poglądach wobec caratu. Po zmodyfikowaniu ich doktryny za pomocą filozofii Hegla na wzór rewolucyjny Henryk Krajewski i jego zwolennicy opracowali *Symbol wiary* – dokument programowy „Organizacji 1848 roku”. Głosił on, że ludzkość po przejściu romańskiego, a następnie w średniowieczu okresu germańskiego wkracza w kolejny etap, kiedy przewodnią rolę odgrywać będą Słowianie z Polską na czele, którą sama Opatrzność umieściła pomiędzy Wschodem i Zachodem. „Organizacja 1848 roku” uznawała istnienie możliwości rewolucyjnych w Rosji, liczyła na nie, próbując, aczkolwiek bezskutecznie, nawiązać kontakt z Michailem Bakuninem⁴⁴.

Przeddzień powstania 1863-1864 oraz jego trwanie były dla uczestników polskiego zrywu wolnościowego okresem przejścia do coraz wyraźniejszego rozgraniczania roli klasowych i narodowych czynników rozwoju historycznego. Jest rzeczą naturalną, że w ich otoczeniu wpływy ogarniających cały świat słowiański doktryn słowianofilskich nieco osłabły. W działalności praktycznej jednak hasło współpracy międzysłowiańskiej w dalszym ciągu odgrywało ważną rolę, zwłaszcza wśród tych narodów słowiańskich, które walczyły o wolność w granicach imperium rosyjskiego, a więc Rosjan, Polaków, Ukraińców i Białorusinów. Idea jedności słowiańskiej była istotną częścią składową poglądów Zygmunta Sierakowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Walerego Wróblewskiego, Bronisława Szwarce i innych czołowych przywódców Powstania Styczniowego. Fakt ten wywarł pozytywny wpływ na kształtowanie się rewolucyjnego sojuszu narodów Rosji i Polski, którego przejawem stało się przejście setek Rosjan, Ukraińców i Białorusinów na stronę powstańców⁴⁵. W tym czasie nastroje „słowianofilskie” nie były wcale obce również części Polaków o bardziej umiarkowanych poglądach politycznych; dotyczy to przede wszystkim mieszkańców kresów, np. Bronisława Zaleskiego, Edwarda Żeligowskiego, Włodzimierza Spasowicza, Józefata Ohryzki⁴⁶. Nastroje te, chociaż w mniejszym stopniu niż w latach 30-40-tych, wpływały w dalszym ciągu na sławistykę polską.

„Słowianofilstwo” i słowianoznawstwo na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.

Zdławienie przez rząd carski Powstania Styczniowego oraz późniejsza fala rusyfikacji spowodowały dalszą modyfikację „słowianofilstwa polskiego”, a w pewnej mierze również ogólnej idei jedności słowiańskiej. Za przykładem jednego z ówczesnych poznańskich autorów zataczającą coraz szersze kręgi wśród Polaków interpretację idei słowiańskiej zaczęto niezbyt szczęśliwie nazywać „zachodnim panslawizmem”. Jego teoretycy zdecydowanie przeciwstawiali z jednej strony ideę integracji politycznej plemion słowiańskich, odzwierciedlającą w ich przekonaniu dążenie caratu do supremacji i podbojów, idei zbliżenia niezależnych narodów słowiańskich, będącego najpewniejszym gwarantem ich organizacji ustrojowej i bezpieczeństwa zewnętrznego — z drugiej⁴⁷. Zakładano, że sojusz zachodnich Słowian z Polską na czele skierowany będzie przeciwko imperium rosyjskiemu. Doktryna ta stanowiła antytezę Słowiańskiego Zjazdu 1867 r. w Moskwie, który miał być wykorzystany przez słowianofilów rosyjskich i w pewnej mierze przez rząd carski do wzmocnienia swych wpływów na Słowian południowych i zachodnich⁴⁸. W tamtym okresie niektórzy polscy publicyści, krocząc tą drogą, nie poprzestawali na przeciwstawianiu „panslawizmu zachodniego” „panslawizmowi wschodniemu”, oświadczając w uniesieniu: „ktokolwiek bądź z nas powiada, że jesteśmy Słowianami, popełnia zdradę stanu — jesteśmy Polakami”⁴⁹.

Jednakże ogólne ramy interpretacyjne idei słowiańskiej były znacznie szersze nawet w kołach umiarkowanych. W latach 1870-1890 na ziemiach Księstwa Poznańskiego Józef Chociszewski wydawał czasopisma „Przegląd Słowiański”, „Lech”, „Gazetę Gnieźnieńską”, propagując ideę integracji słowiańskiej i udowadniając, że również naród rosyjski może być przyjacielem i sojusznikiem narodu polskiego⁵⁰. Nieco inaczej niż „panslawiści zachodni”, rozumiał ideę słowiańską Marian Zdziechowski, autor wydanej w 1888 r. w Krakowie książki o „polskich mesjanistach i słowianofilach”⁵¹.

Mówiąc o lewym skrzydle polskiego ruchu społecznego należy stwierdzić, że nastroje antyrosyjskie dotknęły go w nieznacznym stopniu. Dowodem na to są poglądy i działalność uczestników powstania na trakcie wokółbajkalskim 1866 r. licznej grupy polskich przyjaciół Michaiła Bakunina i Piotra Ławrowa, wielu działaczy Zjednoczenia Emigracji Polskiej, m.in. J. Dąbrowskiego oraz W. Wróblewskiego. Wszyscy oni nie dzielili idei słowiańskiej na jej wschodnią i zachodnią część, stale popierali współpracę z Rosją, ma się rozumieć, rewolucyjną. Na łamach „Gminy” Józef Tokarzewicz ostro potępił przekonanie o wyjątkowej w świecie Słowian roli Polski, twierdząc, że wśród nich nie powinno być ani młodszych, ani starszych braci. Jak słusznie pisze M. Tanty, „Koncepcja Tokarzewicza była [...] najbardziej demokratyczną formą panslawizmu, bo stawiała nie na rządy zaborcze, nie na burżuazyjne siły polityczne w krajach słowiańskich, lecz na rewolucję społeczną i ludy słowiańskie”⁵².

Na przełomie XIX i XX w. ideologia neoslawizmu dodała także silnego bodźca całemu „słowianofilstwu” słowiańskiemu. Powstaniu neoslawizmu sprzyjało szereg czynników społeczno-ekonomicznych, politycznych i ideologicznych, specyficznych dla każdego kraju słowiańskiego⁵³. Charakteryzując ten etap w kontekście polskim J. Bardach zauważa: „Zaostrzenie walki przeciwko germanizacji na ziemiach Polski Zachodniej, jak również odrodzenie neoromantyzmu zrodziły tak zwany neoslawizm, jako ideologię Narodowej Demokracji. Jego antyrewolucyjny charakter [...] znalazł odbicie, w ugodowej polityce polskich klas posiadających wobec caratu, mającej stworzyć dogodny warunki do zjednoczenia pozostałych narodów słowiańskich”⁵⁴. Nie ma wątpliwości, że neoslawizm, próbujący przeciwstawić ekspansji niemieckiej zjednoczony front narodów słowiańskich, poniósł klęskę. Należy wszakże dostrzegać w nim także określone elementy pozytywne. Polski badacz Antoni Giza słusznie stwierdza, że: „Pozytywnie ruch ten należy ocenić w aspekcie kulturalno-oświatowym i naukowym. W tej dziedzinie zwolennicy neoslawizmu stworzyli jej podstawy i mogą poszczycić się pewnymi osiągnięciami [...]. W latach 1906-1914 działacze ci uczynili więcej niż kiedykolwiek na rzecz wzajemnego zrozumienia i poznania kultury słowiańskiej”⁵⁵.

Najaktywniejszym zwolennikiem neoslawizmu w Polsce był czołowy lider endecji Roman Dmowski. Jego program zakładał, że zaostrzenie konfliktu rosyjsko-austriackiego i rosyjsko-niemieckiego będzie sprzyjało walce o polskie interesy narodowe. Niemcy były, według niego, głównym zagrożeniem dla Polski. W tych warunkach R. Dmowski dążył do intensyfikacji rosyjsko-polskiej współpracy w dziedzinie ekonomiki i kultury; realną podstawę kompromisu politycznego dostrzegał on w nadaniu Królestwu Polskiemu autonomii oraz w pewnych ustępstwach rządu carskiego w swojej „polskiej” polityce⁵⁶. Jest rzeczą znamioną, że jeden z rosyjskich zwolenników takiej koncepcji, autor wstępu do wydanego niezwykle szybko rosyjskiego przekładu książki Dmowskiego wychwalał jego pozycję i z zachwytem mówił o perspektywie, jaka by się roztoczyła „w przypadku przeniesienia stosunków rosyjsko-polskich na grunt problematyki słowiańskiej”⁵⁷.

Stopniowo powstawały w Krakowie i Poznaniu dwa ośrodki neoslawizmu. Założony w 1901 r. w Krakowie Klub Słowiański poczynając od 1904 r. wydaje czasopismo „*Świat Słowiański*”, jednoczące wokół siebie dość liczną i aktywną grupę uczonych i działaczy społecznych o zapatrywaniach słowianofilskich, m.in. Mariana Zdziechowskiego, Feliksa Konecznego, Henryka Ułaszyna. Podobna grupa powstała również w Księstwie Poznańskim. Reprezentujący jej poglądy „*Dziennik Poznański*” w 1906 r. pisał: „Z uwagi na terror hakatystów, panujący w Poznańskim, powinniśmy ideę słowiańską postawić wyżej nad nasz narodowy indywidualny interes”. W innym numerze tejże gazety z tegoż roku napisano: „mając do wyboru dwa uciski, wolimy już rosyjski, ponieważ, bądź co bądź, są to nasi bracia Słowianie, a oprócz tego prześladowania z ich strony nie są tak konsekwentne, jak ze strony niemieckiej”⁵⁸.

Obok neoslawizmu istniały w dalszym ciągu inne interpretacje idei jedności słowiańskiej. Najbliższy neoslawizmowi był „panslawizm zachodnio-słowiański” w swej dziewiętnastowiecznej redakcji, niekiedy z domieszkami nacjonalistycznymi, z „turańską” teorią F. Duchńskiego włącznie. Co się tyczy polskich partii robotniczych, to kwestię słowiańską rozpatrywały one w zupełnie różnych pod względem merytorycznym przesłankach teoretycznych. Dążąc do stworzenia wielonarodowościowego frontu do walki z istniejącymi systemami społecznymi, SDKPiL oraz PPS-Lewica w tym właśnie aspekcie powracały do idei solidarności słowiańskiej. Zdecydowanie potępiały one spekulowanie na uczuciach narodowych i idei słowiańskiej, stosowane przez polskich neoslawistów. W 1909 r. czołowy działacz SDKPiL Adolf Warski na łamach gazety partyjnej „Proletariat” ostro potępił połączony atak reakcji polskiej „przeciwko rewolucyjnej Polsce i Rosji”, dowodząc jednocześnie, że jedynie socjaldemokracja „jest konsekwentnym obrońcą polskich interesów narodowych oraz honoru narodu polskiego”⁵⁹.

Neoslawizm wywarł pozytywny wpływ na polskie słowianoznawstwo. Rozmachu nabrała tematyka słowiańska, wzrósł poziom naukowy badań sławistycznych, prowadzonych w Krakowie, Poznaniu i innych ośrodkach naukowych; umocniły się więzi i współpraca sławistów polskich z uczonymi Rosji i pozostałych krajów słowiańskich. Nie uważam za celowe przytaczanie dowodów na to, ponieważ na ten temat istnieją tak publikacje dokumentalne, jak i prace badawcze⁶⁰.

Słowianoznawstwo a „słowianofilstwo” w Polsce międzywojennej

Rewolucja Październikowa 1917 r. przekształciła Rosję w państwo socjalistyczne. W 1918 r. powstały niezależne państwa słowiańskie — Bułgaria, Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, które obrały kapitalistyczną drogę rozwoju. Fakt ten w sposób zasadniczy zmienił obiektywne warunki istnienia i rozwoju „idei słowiańskiej”, której propaganda burżuazyjno-nacjonalistyczna nowo powstałych państw słowiańskich przy wydatnej pomocy Zachodu próbowała wszelkimi sposobami nadać ton antyradziecki. Dodatkowe utrudnienia stanowiły działające w tych krajach potężne formacje wojskowo-polityczne rosyjskich białych emigrantów, z którymi w ten czy inny sposób współdziałali prawie wszyscy opuszczający Rosję zwolennicy neoslawizmu i zdecydowana większość przedrewolucyjnych sławistów rosyjskich⁶¹.

Dla Polski międzywojnie jest okresem nasilenia się nastrojów „słowianofilijskich”, których dynamikę porównać można do tych, jakie wystąpiły w pierwszym dziesięcioleciu XIX w. Ich źródła należy szukać w żywotności przetrwałych z okresu przedwojennego tendencji neoslawistycznych, zwłaszcza w kołach zbliżonych do endecji. Jest rzeczą znamionną, że mimo pewnych zmian lider

endeków R. Dmowski zachowywał w dalszym ciągu pozycję „rusofilską”, przestrzegając przed istniejącą nadal groźbą agresji niemieckiej na państwa słowiańskie, dowodził, że silna Rosja jest gwarancją bezpieczeństwa Polski i całej Europy⁶². Konieczność zjednoczenia się Słowian przed zagrożeniem niemieckim głosili również inni czołowi działacze, m.in. lider partii chłopskiej Wincenty Witos. W publicystyce myśl tę często łączono z przekonaniem, że słowiański blok antyniemiecki nie będzie wystarczająco silny bez udziału Rosji Radzieckiej. Inżynier Tadeusz Bleszyński po powrocie z Kraju Rad wydał książkę będącą odbiciem tych przekonań. Pisał on, że sytuacja nakazuje, by Polska i Czechosłowacja zgodnie współdziałały ze Wschodem⁶³. Ukazujący się ponownie od 1936 r. miesięcznik „*Ruch Słowiański*”, mówiąc o konieczności integracji Słowian przede wszystkim w interesach narodu polskiego, bez przerwy przestrzegał przed groźbą agresji niemieckiej⁶⁴. Należy także zaznaczyć, że wyolbrzymianie ewentualności agresji Niemiec prowadziło niektórych publicystów do powrotu do przebrzmiałej już koncepcji kwestionującej etniczno-narodową odrębność każdego z narodów słowiańskich oraz istnienia wspólnej narodowości słowiańskiej⁶⁵.

„Idea słowiańska” próbowała posłużyć się także kierująca się własnym interesem prawica. Poseł na Sejm, generał w stanie spoczynku, Lucjan Żeligowski w latach trzydziestych zabiegał o utworzenie bloku niewielkich państw z Polską na czele, położonych pomiędzy Niemcami a ZSRR, motywując to ideą integracji słowiańskiej. Jego zdaniem, powrót do „ideologii słowiańskiej” winien stać się nową kartą w polskiej historii, wszystkich Słowian oraz wszystkich niegermańskich narodów Europy Centralnej i Południowo-Wschodniej. W 1933 r. w Polsce powstała prorządowa organizacja społeczna Związek Wszesłowiański, która w swojej „*Bibliotece Słowiańskiej*” opublikowała dwie broszury, mówiące o tym, że Polska jest łącznikiem pomiędzy Wschodem i Zachodem i w związku z tym nie może ona być „jednoznacznie słowiańska”⁶⁶.

Kwestia stosunku polskiej lewicy do „idei słowiańskiej” w dwudziestoleciu międzywojennym nie jest dostatecznie zbadana. Na podstawie widzianych gołym okiem faktów można sądzić, że większość członków ruchu komunistycznego i robotniczego, mając na uwadze różnorodne spekulacje burżuazyjne kwestią słowiańską, była negatywnie ustotunkowana do wszystkich odmian „słowianofilstwa”. W swoich ocenach stosunków pomiędzy państwami woleli oni nie powoływać się na „słowiańskość”, ponieważ najważniejsze dla nich były kryteria klasowe. Znalazło to swój wyraz w sformułowaniach na V Plenum KC KPP w 1937 r. zasadach tworzenia frontu demokratycznego w Polsce. Plenum ustaliło: „włączenie Polski do pokojowego porozumienia państw, wśród których znajduje się Związek Radziecki, jest dziś najskuteczniejszym środkiem obrony niepodległości Polski przed jej jedynym wrogiem – hitlerowskimi Niemcami. [...] Obóz demokratyczny w Polsce powinien przeprowadzić politykę braterskiej współpracy

pokojowej ze Związkiem Radzieckim jak to czyni walcząca pod sztandarami frontu ludowego demokracja hiszpańska i francuska”⁶⁷.

Mając na uwadze okres międzywojenny, Tadeusz Lehr-Spławiński w 1949 r. napisał: „Odzyskanie niepodległości państwowej stanowiło istotny przełom w dziejach słowianoznawstwa polskiego”⁶⁸. Do rozwoju filologii słowiańskiej przyczyniła się działalność ośrodków dydaktyczno-naukowych nie tylko w Krakowie i Lwowie, gdzie slawistykę wykładano już wcześniej, ale i Uniwersytetu Warszawskiego, Poznańskiego i Wileńskiego. Kierowany przez Mikołaja Rudnickiego Poznański Instytut Zachodniosłowiański wydawał *Slavia Occidentalis*. W Warszawie działał Baudouin de Courtney, Witold Doroszewski i inni slawiści, współpracujący z czasopismem „*Prace Filologiczne*”. We Lwowie pod kierunkiem T. Lehra Spławińskiego ukazywała się seria naukowa zatytułowana *Lwowska Biblioteka Slawistyczna* (do 1939 r. wydano 14 tomów). W Krakowie pod kierunkiem Kazimierza Nitscha działało Studium Słowiańskie, gdzie obok badań lingwistycznych prowadzone były badania nad historią literatury, sztuki i etnografii narodów słowiańskich⁶⁹.

Międzywojenny dorobek polskich uczonych w zakresie dziejów narodów słowiańskich, zdaniem T. Lehra Spławińskiego, jest „dość bogaty i różnorodny”. Za najistotniejsze uznał on prace na temat pradziejów Słowian (J. Czekanowski, K. Moszyński, K. Tymieniecki), podkreślając także wagę podjęcia studiów nad związkami międzysłowiańskimi i polityką mocarstw zachodnich wobec narodów słowiańskich (H. Batowski, M. Handelsman i inni) oraz nad dziejami poszczególnych krajów słowiańskich, zwłaszcza Rosji (F. Koneczny, H. Mościcki, J. Kucharzewski). Jednocześnie Lehr-Spławiński skrytykował tendencyjny charakter pracy Konecznego, a siedmiotomowe dzieło Kucharzewskiego *Od białego caratu do czerwonego* określił jako „w duchu nie tylko antycarskie ale także antyrewolucyjne”⁷⁰. Z pogranicza historii i historii literatury była wspomniana już książka Z. Klarnerówny o początkowym okresie „słowianofilstwa polskiego”, będąca odpowiedzią na wzmożone zainteresowanie społeczne „ideą słowiańską” i jej znaczeniem dla Polski. Proponując własną odpowiedź na to pytanie, uczona stwierdziła, że „słowianofilstwo polskie” wywarło na polską ideę narodową wpływ jednocześnie pozytywny i negatywny, „występując jako jedna z dróg odrodzenia narodowego lub, jako pochłaniający narodowość polską panslawizm”⁷¹.

* *
*

Przytaczając materiał faktograficzny oraz istniejącą literaturę na temat „słowianofilstwa polskiego” od końca XVIII w. do roku 1939 autor nie zamierzał wcale przedstawić wyczerpująco jego charakterystyki, starał się jedynie nakreślić ogólny obraz a nie przedstawiać poszczególne elementy. Jednym z celów artykułu było zwrócenie uwagi na niejednoznaczność znaj-

dującego się w użyciu naukowym aparatu terminologiczno-pojęciowego. Przytoczone w artykule fakty dobitnie świadczą, że mimo licznych wskazań poważnych badaczy na nieścisłość terminologii, zwłaszcza terminów „słowianofilstwo” i „panslawizm”, terminy te w dalszym ciągu używane są przez wielu uczonych bez dokładnego ich zdefiniowania. Stąd też liczne dyskusje wynikające de facto z nieporozumień stricte terminologicznych. Zmiana terminologii obecnie jest praktycznie niemożliwa, dlatego konieczne jest jej dokładne i ogledne użycie.

Kolejnym nie mniej istotnym celem było określenie złożoności i różnorodności związków przyczynowo-skutkowych, które wywoływały powstawanie różnych odmian idei integracji słowiańskiej oraz wariantów jej interpretacji politycznych. Sądzić należy, że zaprezentowany materiał wystarczająco obrazuje zależności treści i formy „słowianofilstwa” w warunkach polskich (zresztą w każdych innych), od konkretnych uwarunkowań historycznych – od konfliktów społecznych i narodowych, sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej. Uwzględniać należy także ukształtowany pod wpływem odrębnych warunków czynnik tradycji narodowych. W odniesieniu do Polski był to przede wszystkim szeroki zasięg z góry negatywnego stosunku do panslawizmu, aczkolwiek fakty świadczą o tym, że mógł on przybierać kształty nie tylko konserwatywno-reakcyjne, ale i demokratyczne, zarówno w Polsce jak i Rosji. Takie właśnie nastawienie wycisnęło swe piętno również na sferze ideowo-politycznej i naukowej.

Trzeci cel artykułu zakładał wyodrębnienie realnych stosunków pomiędzy „słowianofilstwem” i słowianoznawstwem na gruncie polskim. Są to oczywiście zjawiska różne. Pierwsze z nich związane jest najsilniej z życiem społecznym, drugie zaś jest częścią składową wiedzy naukowej; źródła dobitnie świadczą o tym, że były one ściśle ze sobą powiązane. Wspólna prawidłowość polega na zbieganiu się w czasie okresów nasilania się „słowianofilskich” nastrojów społecznych z ożywieniem badań sławistycznych, zwłaszcza kompleksowych, diachroniczno-porównawczych. Właśnie ten dział słowianoznawstwa polskiego znalazł się pod silnym wpływem specyfiki narodowej „słowianofilstwa polskiego”. Ten czynnik zdecydował o tym, że w polskich warunkach każda z dyscyplin kompleksu sławistycznego była wyraźnie określona. W porównaniu z innymi sławistami polscy uczeni najmniej uwagi poświęcali pradžejom Słowian, językowi staro-cerkiewno-słowiańskiemu, problematyce Cyrylo-Metodejskiej, jak również stosunkom i powiązaniem międzysłowiańskim i innym kwestiom o charakterze ogólnoludzkim.

Z języka rosyjskiego przełożyła Bronisława Konopielko
Redakcja polskiej wersji tekstu: Jerzy Róziewicz

PRZYPISY

- ¹ Wspólny Komitet Redakcyjny, powołany przez Komisję d/s Historii Sławistyki przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów wydał w kilku krajach trzy książki. Zob. *Mietodologičeskie problemy istorii sławistyki*, Moskwa 1978; *Študie z dejin svetnej sławistyki do polovice 19. storočia*, Bratislava 1978; *Istorijata na sławistikata ot kraja XIX i naczaloto na XX wiek*, Sofia 1981; *Sławianstwo w okresie międzywojennym (1918–1939)*. Cz. I, Ossolineum, 1989; Kolejne dwa tomy przygotowywane są w Jugosławii i Polsce (pierwszy z nich poświęcony jest drugiej połowie XIX w., drugi zaś Połutom – okresowi międzywojennemu). Osobno ukazał się tom, poświęcony sławistyce w krajach niesłowiańskich. Zob. *Beitrage zur Geschichte der Slavistik in nichtslawischen Länder*, Wien 1985.
- ² *Sławianowiedienije w doriewolucyjnonoj Rosii. Izuczenije jużnych i zapadnych sławian*, Moskwa 1988.
- ³ W.A. Dżakow, D.F. Markow, A.S. Mylnikow, *Niekotoryje uzłowyje mietodologičeskie woprosy istorii mirowoj sławistyki*, [w:] *Istorija, kultura, etnografija i folklor sławianskich narodow. VIII międzunarodnyj Sjezd Sławistów. Zagreb-Liblijana, sientia br' 1978 goda. Doklady sowietskoj dielegacyi*, Moskwa 1978, s. 465–490.
- ⁴ M. Kudelka, *O pojeti sławistyki. Vývoj přestav o jejim předmětu a podstavě*, Praha 1984.
- ⁵ W.A. Dżakow, *Političeskie intierprietacyi idiei sławianskiej wzaimnosti i razwitije sławianowiedienija (s konca XVIII w. do 1939 goda)* [w:] *Mietodologičeskie problemy istorii sławistyki ...* s. 232–260.
- ⁶ W.A. Dżakow, *Idieja sławianskiego jedinstwa w obszczestwiennej mysli dorieformiennej Rosii*, „*Woprosy istorii*” 1984, nr 12, s. 16–31; Tenże, *Sławianskij wopros w porieformiennej Rosii (1861–1895)*, „*Woprosy istorii*” 1986, nr 1, ss. 41–56; Tenże, *Sławianskaja idieja w Rosii pierioda imperializma*, „*Woprosy istorii*” 1987, nr 3, s. 28–41.
- ⁷ Zob. szczególnie: J. Kolejka, *Sławjanskie programy i ideja sławjanskoj solidarnosti w XIX i XX wkach*, Praha 1964; W.K. Wołkow, *K woprosu o proischożdienii tiermina „pangiermanizm” i „panslawizm”*, [w:] *Sławianogiermanskije kulturnyje swiazi i odnoszenija*, Moskwa 1969; W.I. Frejdzon, *Priedstawlenija i idiei sławianskoj obszcznosti w pierwoj połowinie XIX wieka*, „*Woprosy istorii*” 1979, nr 1; Z.S. Nienaszewa, *Idieja sławianskoj obszcznosti w sowremiennej sowietskoj i czechosłowackoj istoriografii (Niekotoryje terminologičeskie i istoriografičeskie aspekty)*, [w:] *Issledowanija po istorii sławianowiedienija i balkanistiki*, Moskwa 1981; M. Kun, *The origins of Pan-Slavism (An attempt towards the Evaluation of the Slav Movements in the First Half of the 19-th Century)*, [w:] *Annales Universitatis Scientiarum Budapestiensis de Rolando Eötvös nominatae. Sectio historica*, t. 21, Budapest 1981.
- ⁸ K.I. Rowda, *Sławianskaja obszcznost' i problemy kultury* [w:] *Istorija, kultura, etnografija i folklor sławianskich narodow, VII Międzunarodnyj Sjezd Sławistów, Warszawa, awgust 1973*, Moskwa 1973, s. 269.
- ⁹ Zob. Z.C. Fišera, *Politique et modele d'integration regionale dans les pays Slaves: du Monde Slave au camp socialiste. Communication presentee au IX Congres international des slavistes*, Paris 1983. O anachroniczności podobnego stanowiska i jego nienaukowym charakterze pisał między innymi w 1933 r. M. Janik, zwracając uwagę na „wieloznaczność” pojęcia „panslawizm”. Proponował on wyodrębnić co najmniej trzy rodzaje „panslawizmu”: rosyjski, polski, i austriacki (lub czesko-illiryski). Zob. M. Janik, *Prądy panslawistyczne w okresie Wielkiej emigracji*, [w:] *Sprawozdania PAU*, t. 38, z. 2, Kraków 1933, z. 12.
- ¹⁰ W.T. Paszuto, *Naucznyj istorism i sodružestwo muz*, „*Kommunist*” 1984, nr 5, s. 84.
- ¹¹ J. Hamm, *O spieczyfikie razwitija sławistyki w niesławianskich stranach*, [w:] *Mietodologičeskie problemy istorii ...*, s. 127.
- ¹² F.D. Markow, *Sławistika kak kompleks naucznych disciplin*, [w:] *Mietodologičeskie problemy istorii sławistyki...*, s. 12.

- ¹³ M. Kudelka, op. cit. s, 211.
- ¹⁴ Zob. szczegółowiej: W.A. Djakow, A.S. Mylnikow, Riecznizja na knigu M. Kudelki o poniaty „slawistika”, „Sowietskoje slawianowiedienije” 1986 nr 5, s. 92.
- ¹⁵ W.A. Franczew, *Polskoje slawianowiedienije konca XVIII i pierwoj połowiny XIX stulecia*, Praha 1906; Tenże, *Iz pieriepiski W.A. Maciejowskiego s ruskimi uczenymi (1822–1878)*, „Cztienija w OADR” t. 1; Tenże, *Korespondencje Josefa Dobrowskeho*, dil. II, *Vzajemne dopisy Josefa Dobrowskeho a Jiriho Samuela Bandkheho z let 1810–1827*, Praha 1906.
- ¹⁶ E. Kołodziejczyk, *Bibliografia słowianoznawstwa polskiego*, Kraków 1911; Tenże, *Prądy słowiańskie Emigracji Wielkiej 1830–1863*, „Przegląd Powszechny” Kraków 1913, t. 120.
- ¹⁷ Z. Klarnerówna, *Słowianofilstwo w literaturze polskiej lat 1800 do 1848*, Warszawa 1926.
- ¹⁸ H. Batowski, *Wzajemność słowiańska*, Warszawa 1930; Tenże, *Współpraca słowiańska*, Warszawa 1946; M. Janik, *Prądy panslawistyczne i rusofilskie w okresie Wielkiej Emigracji*, „Pamiętnik Literacki” 1934 nr 1–2; T. Lehr-Splawiński, *Zarys dziejów słowianoznawstwa polskiego*, Kraków 1948; R. Walicki, Waclaw Maciejowski i Zorian Dołęga Chodakowski, *Studium z dziejów słowianofilstwa polskiego*, „Archiwum Filozofii i Myśli Społecznej”, t. 13, Warszawa 1967; M. Jakóbiec, *Idea słowiańska J. Słowackiego*, „Slavia Orientalis” 1960 nr 2; Tenże, *Idea słowiańska w romantyzmie polskim i literaturach wschodniosłowiańskich* [w:] *VII Międzynarodowy Kongres Sławistów*, Warszawa, 21–27 VIII 1973; A. Wierzbicki, *Wschód-zachód w koncepcjach dziejów Polski*, *Z dziejów polskiej myśli historycznej w dobie porozbiorowej*, Warszawa 1984.
- ¹⁹ R. Pęgierska-Piotrowska, *Znaczenie prac Włodzimierza Andriejewicza Franczewa dla słowianoznawstwa polskiego*, Wrocław 1986.
- ²⁰ J. Bardach, *Etapy w ideologii polskiego słowianofilstwa* [w:] *VII Międzynarodowy Kongres Sławistów, Streszczenie...*, s. 984–986; Tenże, *Waclaw Aleksander Maciejowski i jego współczesni*, Wrocław 1971, s. 10–16.
- ²¹ Z. Klarnerówna, op. cit., s. 8–13.
- ²² J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969, s. 48–55.
- ²³ T. Żabski, *Ossolineum w listach Adama Junoszy Rościszewskiego do Vaclava Hanka (1829–1844)*, „Ze skarbcza kultury” 1967, s. 157–158 i in.
- ²⁴ Z. Klarnerówna, op. cit., s. 23.
- ²⁵ Ibidem, s. 24.
- ²⁶ J. Knobloch, *Dacja. Fragmenty słowiańskiego poematu T. Lenartowicza*, „Ze skarbcza kultury” 1962, s. 14. Kopie listów Z. Dołęgi Chodakowskiego do A.J. Czartoryskiego, S. Bandtkiego, J. Łobojki i in. osób z lat 1817–1822 znajdują się w Dziale Rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, rkps, nr 5413.
- ²⁷ Z. Klarnerówna, op. cit., s. 25, 30, 42.
- ²⁸ J. Bardach, *Waclaw Aleksander Maciejowski...*, s. 12.
- ²⁹ J. Bardach, *Etapy w ideologii polskiego słowianofilstwa...*, s. 984–985.
- ³⁰ Miał niewątpliwie słuszną rację M. Handelsman, sądząc, że około 1840 r. cały kwiat polskiej myśli zarówno na emigracji, jak i w kraju był przesiąknięty słowiańskością. Por. M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej*, t. 2, Warszawa 1973.
- ³¹ Zob. E. Bierwionij, *W zaszczytu Dembowskiego* [w:] *Izbrannyje proizwiedienije progressiwnych polskich myslitielej (IPPPM)*, t. 3, Moskwa 1958, s. 341–342. O poglądach i działalności H. Rzewuskiego zob. A. Ślisz, *Henryk Rzewuski. Życie i poglądy*, Warszawa 1986.
- ³² Szczegółowo pisze na ten temat J. Bardach w swojej książce o Maciejowskim. Zob. też. A.F. Grabski, *W kręgu Waclawa Aleksandra Maciejowskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 2, s. 371–378.
- ³³ Ibidem.
- ³⁴ Szczegółowo o tym zob. Z. Klarnerówna, op. cit., s. 101–104.
- ³⁵ F.H. Duchński, *Zasady dziejów Polski i innych krajów słowiańskich*, Cz. I–III. Paryż 1858–1861; A.F. Grabski, *Na manowcach myśli historycznej. Historiozofia Franciszka H. Duchńskiego*

- kiego, [w:] A.F. Grabski, *Perspektywy przeszłości. Studia i szkice historiograficzne*, Lublin 1983, s. 221–278.
- ³⁶ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps 2432/11. O kontaktach A. Bielawskiego ze sławistami rosyjskimi zob. J. Różewicz, *Polsko rosyjskie powiązania naukowe (1725–1918)*, Wrocław 1984, s. 134–145.
- ³⁷ J. Paclawski, *Tematyka słowiańska w piśarstwie Karola Szajnochy*, „Kultura i Społeczeństwo” 1974, nr 4; Tenże, *Twórczość literacka Karola Szajnochy*, Wrocław 1978.
- ³⁸ Towarzystwo Demokratyczne Polskie, Dokumenty i pisma, Warszawa 1954, s. 87, 91, 93–94 i in.
- ³⁹ J. Moraczewski, *Opis pierwszego zjazdu słowiańskiego*, Poznań 1841, s. 41–44; Rękopis opisu, różniący się nieco od opublikowanego, znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej, rkps. 2930, k. 1–20.
- ⁴⁰ Zob. m.in. B.S. Popkow, *Polskiej uczeni i rewolucyjni Ioachim Leleweł*, Moskwa 1974, s. 59–68 i nast.; W.A. Dżakow, *Idėja międzunarodowego sołrudniczestwa w programach polskich, ruskich i ukraińskich rewolucyjniow 1840-ch godow*. [w:] *Związki rewolucyjniow polskich i rosyjskich w XIX w.*, Wrocław 1972, s. 93–109; W. Łopuszański, *Spisek Szymona Konarskiego a rosyjski ruch rewolucyjny*, ibidem, s. 55–72.
- ⁴¹ *Společzeństwo polskie i próby walki zbrojnej w 1833 roku*, Wrocław 1984, s. 261.
- ⁴² W.A. Boris, *Niekotoryje woprosy ruskko-polskich i międzunarodowych swiaziej 20–40 godow XIX wieku*, [w:] *Swiazki rewolucyjniow Rosii i Polszy w XIX – naczale XX wieku*, Moskwa, 1968, s. 157.
- ⁴³ W.J. Niewler, *Mazzini i „Mołodaja Rossija”*, „Woprosy istorii” 1972, nr 7, s. 70.
- ⁴⁴ Szczegółowiej o tym zob. W. Dżakow, *Warszawska organizacja konspiracyjna 1848 roku (Edward Domaszewski, Henryk Krajewski, Romuald Świerżbiński)*, „Kwartalnik Historyczny” 1976, nr 2, s. 353–379.
- ⁴⁵ Zob. J. Kowalski, *Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1949; P. Łossowski, Z. Młynarski, *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959; Współpraca rewolucyjna polsko-rosyjska, t. 1–2, Moskwa 1963; W. Dżakow, I. Miller, *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*, Wrocław 1967.
- ⁴⁶ Zob. W. Dżakow, *Polscy przyjaciele Tarasa Szewczenki*, Warszawa 1964.
- ⁴⁷ K.B. Hofman, *O panslawizmie zachodnim. Studium historyczne*, Poznań-Berlin 1868; Cytuje według: J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski...*, s. 15.
- ⁴⁸ Zob. S.A. Nikitin, *Sławiańskie komitety w Rosii w 1856–1876 godach*, Moskwa 1960, s. 156–259; M. Tanty, *Panslawizm – Carat – Polacy. Zjazd Słowiański w Moskwie 1867 r.*, Warszawa 1970.
- ⁴⁹ Cytuje według: M. Tanty, *Opinia polska wobec zagadnienia solidarności słowiańskiej w monarchii habsburskiej w latach 60-ch XIX wieku*, „Z polskich studiów sławistycznych”, ser. 3. *Historia*, Warszawa, 1968, s. 149.
- ⁵⁰ W. Gawin, Józef Chociszewski – propagator idei współpracy narodów słowiańskich, „Przegląd Zachodni” 1963, nr 2.
- ⁵¹ M. Zdziechowski, *Mesjanści i słowianofile*, Kraków 1888.
- ⁵² M. Tanty, *Panslawizm-carat-Polacy...*, s. 189.
- ⁵³ Szczegóły na temat meritum sprawy i literatury przedmiotu zob. W.A. Dżakow, *Sławiańskaja idėja w Rosii pierioda imperializma*, „Woprosy istorii” 1987, nr 3, s. 28–41.
- ⁵⁴ J. Bardach, *Etapy ideologii polskiego sławianofilstwa...*, s. 985.
- ⁵⁵ A. Giza, *Neoslawizm i Polacy, 1906–1910*, Szczecin 1984, s. 256.
- ⁵⁶ R. Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Lwów 1908.
- ⁵⁷ R. Dmowski, *Giermanija, Rossija i polskij wopros*, Sankt Pietiersburg 1909, s. XIII.
- ⁵⁸ Cyt. wg A. Giza, op. cit., s. 32.
- ⁵⁹ „Proletariat” 1909, z 8 kwietnia. Szczegółowo o tym traktuje rozdział zatytułowany *Neoslawizm*

- i proletarskiej partii Rossi i Polscy*. Zob. S.M. Falkowicz, *Proletariat Rossi i Polscy w sowmiestnoj rewolucyjnojj bor'bie*, Moskwa 1975, s. 129–139. Tłum. polskie: S. Falkowicz, *Wspólna walka rewolucyjna Rosji i Polski*. 1907–1912, Warszawa 1982, s. 146–156.
- ⁶⁰ Prócz cytowanych już prac W.A. Francewa i A. Gizy, zob. *Dokumienty k istorii sławianowiedienija w Rossi (1850–1912)*, Moskwa-Leningrad 1948; *Polsko rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1980; J. Róziewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania...*
- ⁶¹ Zob. szczególnie: W.A. Djakow, *O niekotorych aspektach rozwitija sławistiki w 1918–1939 godach*, „*Sowietskoje sławianowiedienije*” 1981, nr 1; A.N. Goriainow, *Sowietskaja sławistika 1920–1930-ch godow*, [w:] *Issledowanija po istoriografii sławianowiedienija i balkanistiki*, Moskwa 1981.
- ⁶² Zob. R. Dmowski, *Świat powojenny i Polska*, Warszawa 1932.
- ⁶³ T. Bleszyński, *Więcej prawdy o Sowietach*, Warszawa 1933.
- ⁶⁴ „*Ruch Słowiański*”, 1936, 1937.
- ⁶⁵ J.M. Musiałek, *Słowianie. O zjednoczenie narodowe i państwowe Słowiańszczyzny*, Poznań 1933, Cyt. wg J. Kolejka, *Słowiańskie programy...*, s. 129–130.
- ⁶⁶ T. Zieliński, *Wschód i Zachód a Polska*, Warszawa 1935; S. Szober, *Polska wobec Słowiańszczyzny*, Warszawa 1935.
- ⁶⁷ A. Tymieniecka, *Rola KPP i lewicy socjalistycznej w walce o przyjaźń mas pracujących Polski ze Związkiem Radzieckim w okresie międzywojennym*, [w:] *Polska–ZSRR. Internacjonalistyczna współpraca – historia i współczesność*, t. 1, Warszawa 1977, s. 506.
- ⁶⁸ T. Lehr-Spławiński, *Słowianoznawstwo polskie, Stan obecny i zadania na przyszłość*. „*Pamiętnik Słowiański*”, t. 1, Kraków 1949, s. 3.
- ⁶⁹ O działalności „*Studium*” K. Nitscha pisali m.in. badacze radzieccy. Zob. W.G. Czernobajew, *Słowiański instytut w Krakowie*, [w:] *Trudy Instytutu Słowianowiedienija*, t. 1, Leningrad 1932.
- ⁷⁰ T. Lehr-Spławiński, op. cit., s. 9–10. wiele interesujących szczegółów na temat badań nad tematyką rosyjską w nauce polskiej oraz nad polsko-rosyjskimi powiązaniem naukowymi w okresie międzywojennym zawarł w swej książce J. Róziewicz, *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918–1939*, Wrocław 1979, s. 169–171, 191, 224–225 i nast.
- ⁷¹ Z. Klarnerówna, op. cit., s. 6.
- ⁷² W toku pracy nad niniejszym artykułem autor nie miał możliwości wykorzystać następujących studiów: Mikulka J. *Slavanství a polska společnost v XIXstoletí*. Praha, 1984; Kulecka A. *Obraz słowianina w teorii słowianofilów warszawskich (1832–1856)*. „*Przegląd Humanistyczny*”, W-wa 1988, nr 11/12, s. 117–136; Giza A. *Rosja i Rosjanie w polskich pismach słowianoznawczych i związanych ze słowianoznawstwem (1905–1914)*; — *Studia polono-slavica-orientalia*; Akta lit., Wrocław, 1988, nr 11, s. 197–228; Pakciński A. *Mesjanizm i słowianofilstwo w myśli Mariana Zdziechowskiego*. — *Przegląd humanistyczny*, W-wa, 1989, nr 2, s. 65–79; Janczewski B. *Organizacja ośrodków badań sławistycznych w II Rzeczypospolitej*. — *Slavia orientalis*, W-wa. nr 3/4, s. 417–429.

"POLISH SLAVOPHILISM" AND ITS INFLUENCE ON POLISH SLAVISTIC STUDIES (The editor's note)

The writer expresses the views which used to be the official interpretation of history in the former Soviet Union until recently. From this stand he evaluates various Polish interpretations of the idea of the Slav integration. Some of them he calls reactionary, retrograde, bourgeois, while others are for him progressive,

revolutionary, clas-orientatet etc. The article is opened by some remarks on the undistinctness of the terms used in the works on this subject which is followed by a discussion and then a definition of the notions suggested by the author. He tries to describe the dependence of the content of Slavophilism upon the social and national conflicts. Consequently he distinguishes three periods determined by different historical conditions and points to the varying intensiveness of Slavophil feelings. The fluctuations in the popularity of Slavophilism did influence also the study of this subject at universities. But he is not especially concerned with those particular studies. And he considers Russophilism to be the most important part in this field, that is why he discusses in some detail the Russophil views as expressed in the writings on this subject in Polish.